

Sygn. akt I ACa 381/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa SA Elżbieta Karpeta
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. Ł.

przeciwko I. L. (1), E. N. i M. G.

przy udziale Stowarzyszenia (...) (...) w C.

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji Stowarzyszenia (...) (...) w C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 grudnia 2011r., sygn. akt II C 600/10,

1) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1. w części oddalającej skierowane przeciwko I. L. (1) powództwo o zapłatę 34 526,07 (trzydziestu czterech tysięcy pięciuset dwudziestu sześciu i 07/100) złotych i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;

2) w pozostałej części apelację oddala.

Sygn. akt I ACa 381/12

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych solidarnie odszkodowania w wysokości 34526,07 zł oraz 250000,-zł zadośćuczynienia, a także o nakazanie pozwanym przeproszenia go za doznane krzywdy moralne we

wskazanych czasopiśmie tym uzasadnieniem, że podjęły one wobec niego przestępcze działania, wskutek których poniósł szkodę i doznał ciężkiego rozstroju zdrowia.

Pozwane wniosły o oddalenie powództwa i o zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów postępowania.

Pozwana I. L. (1) wskazała, że prowadziła postępowanie egzekucyjne na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz że nie wykazał on związku przyczynowego między jej działaniem a stanem jego zdrowia, tym bardziej, że przeciwko niemu toczyły się jeszcze postępowania egzekucyjne z wniosku innych wierzycieli.

Pozwana E. N. zarzuciła brak biernej legitymacji procesowej, podniosła nadto, że wydając nakaz zapłaty nie dopuściła się jakiegokolwiek naruszenia prawa, że powód winien był dla zwalczania tego nakazu skorzystać ze środka prawnego i że nie wykazał on związku przyczynowego pomiędzy wydaniem nakazu zapłaty a szkodą, jaką miał z tego tytułu ponieść. Dodatkowo zarzuciła, że dochodzone przez powoda roszczenie uległo już trzyletniemu przedawnieniu.

Pozwana M. G. wskazała na brak związku między prowadzonym przez nią postępowaniem egzekucyjnym a powstaniem u powoda uszczerbku na zdrowiu, zarzuciła nadto, że powód nie wykazał, na czym miałyby polegać jej bezprawne działania.

W toku postępowania do udziału w sprawie dopuszczone zostało Stowarzyszenie (...) (...) w C..

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz nie obciążył powoda kosztami postępowania i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód w dniu 30 kwietnia 2004 r. zawarł z prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...)pozwaną I. L. (1) umowę, na podstawie której powodowi została udzielona pożyczka w wysokości 300,-zł do 30 maja 2004 r., przy wynoszących 90,-zł odsetkach. Łącznie powód zobowiązany był do zapłaty na rzecz pożyczkodawcy 390,-zł. Na wypadek opóźnienia w spłacie należności strony przewidziały, że pożyczkodawcy przysługiwać będą odsetki po 20,-zł za każdy dzień opóźnienia.

Powód w umówionym terminie nie zwrócił pożyczki, w związku z czym pożyczkodawca wytoczył 22 czerwca 2004 r. powództwo o zapłatę, a dnia 5 sierpnia 2004 r. Sąd Rejonowy w B. w osobie pozwanej E. N. wydał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, w którym nakazał mu, aby w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił 300,-zł z odsetkami umownymi w wysokości 20,-zł za każdy dzień zwłoki, poczynając od 31 maja 2004 r., lub by wniósł w tym terminie sprzeciw. Powód sprzeciwu nie wniósł, co spowodowało uprawomocnienie się nakazu.

Na podstawie tego nakazu pożyczkodawca wszczął postępowanie egzekucyjne, które było prowadzone przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w B., pozwaną M. G.. Na dzień 21 maja 2009 r. zadłużenie powoda wynosiło 30641,07 zł, w tym 300,-zł należności głównej oraz 30341,07 zł odsetek. Ponadto powód zobowiązany był do pokrycia kosztów postępowania egzekucyjnego w wysokości 4283,76 zł.

W dniu 27 lipca 2009 r. postępowanie egzekucyjne zostało zakończone wobec zapłaty przez dłużnika całego egzekwowanego świadczenia, wraz z kosztami postępowania.

Wszelkie okoliczności faktyczne sprawy były niesporne. Spór sprowadzał się do tego, czy na skutek zawinionego działania pozwanych powód doznał szkody, która polegać miała na konieczności uiszczenia 34526,07 zł tytułem zwrotu pożyczki wraz z odsetkami umownymi oraz kosztami postępowania.

Wbrew sugestiom zawartym w pozwie w niniejszej sprawie brak było podstaw do ponownego dokonania oceny zasadności roszczenia I. L. (1), a to wobec prawomocnego zakończenia pierwotnego postępowania w tym przedmiocie przez wydanie w dniu 5 sierpnia 2004 r. nakazu zapłaty.

W niniejszym postępowaniu powód niewątpliwie wiązał swe roszczenia z zawinionym działaniem pożyczkodawcy, a następnie bezprawnych działań sądu oraz komornika, w związku z czym miał ponieść szkodę w wysokości 34526,43 zł i doznać krzywdy, z którego to tytułu żądał zadośćuczynienia oraz opublikowania przeprosin w prasie.

Powód w pozwie jako pozwanych wskazał osobę pełniącą funkcję sędziego Sądu Rejonowego w B. E. N., która w ramach tej funkcji wydała nakaz zapłaty, na podstawie którego prowadzona była egzekucja, jak też komornika sądowego przy tym Sądzie M. G., która postępowanie egzekucyjne przeprowadziła.

Dla oceny zasadności opartego na art. 415 k.c. żądania pozwu należało ocenić, czy działania wszystkich pozwanych były bezprawne i zawinione, a nadto czy powstanie po stronie powoda uszczerbku majątkowego wskutek wydania zakazu zapłaty i przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego pozostawało z tymi działaniami w adekwatnym związku przyczynowym.

Pierwotną przyczyną wszczęcia przeciwko powodowi postępowania egzekucyjnego było niespłacenie przez niego należności wynikającej z umowy z 30 kwietnia 2004 r. Wobec braku zapłaty wierzyciel, korzystając z przysługującego mu prawa, dochodził roszczeń na drodze sądowej. W postępowaniu takim nie można dopatrywać się jakiegokolwiek sprzeczności z prawem, wierzyciel ma bowiem uprawnienie do szerokiego poszukiwania możliwości zaspokojenia swych roszczeń przez dłużnika, w tym też przez wszczęcie procedur mających doprowadzić do spełnienia przez dłużnika świadczenia.

W obecnym postępowaniu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawać musiała ocena zawartej przez powoda z I. L. (1) umowy, wszelkie kwestie dotyczące tej oceny bowiem mogły być badane wyłącznie w pierwotnym postępowaniu, w ramach sprzeciwu od wydanego nakazu zapłaty.

Pełnienie przez sędziego czynności orzeczniczych korzysta z szerokiej ochrony, znajdującej swój wyraz w konstytucyjnej zasadzie niezawisłości sędziowskiej i z wynikającego z niej nakazu orzekania zgodnie z własnym przekonaniem, w oparciu o obowiązujące przepisy prawa. Sędzia nie może w związku z wydaniem konkretnego orzeczenia, z którego strona jest niezadowolona, ponosić odpowiedzialności cywilnej z tytułu wyrządzenia stronie przegrywającej szkody. Tak skonstruowany mechanizm ochrony orzeczeń sądowych ma zapewnić stabilność obrotu prawnego i sytuacji prawnej obywateli. Zasądzenie odszkodowania z tytułu wydania konkretnego rozstrzygnięcia możliwym jest jedynie w wyjątkowych sytuacjach, i to od Skarbu Państwa, nie zaś od konkretnego sędziego; taka sytuacja może mieć jednak miejsce wyjątkowo, w sytuacjach, gdy wydanie konkretnego orzeczenia nastąpiło z rażącym naruszeniem przepisów ustawy lub gdy orzeczenie wydane zostało w związku z popełnieniem przestępstwa, co niewątpliwie w postępowaniu zakończonym wydaniem nakazu zapłaty z 5 sierpnia 2004 r. nie miało miejsca. Zgodnie z art. 498§1 k.p.c. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydaje się, jeżeli powód dochodzi roszczenia pieniężnego, a w innych sprawach, jeżeli przepis szczególny tak stanowi. W konsekwencji gdy sąd stwierdzi, że w konkretnej sprawie powód żąda zapłaty konkretnej sumy pieniężnej, to jest uprawniony do wydania nakazu zapłaty. Skoro w postępowaniu pierwotnym I. L. (1), żądała zasądzenia konkretnej sumy, Sąd w osobie E. N. miał uprawnienie do wydania nakazu zapłaty. Takie działanie sędziego nie może być poczytane jako naruszenie prawa, nie nosi też jakichkolwiek znamion bezprawności. Powód, jak każda strona niezadowolona z treści orzeczenia, miał w pierwotnym postępowaniu możliwość jego zaskarżenia przez wniesienie sprzeciwu, z czego jednak nie skorzystał; w efekcie nakaz zapłaty uprawomocnił się, a po nadaniu mu klauzuli wykonalności stał się tytułem wykonawczym, na podstawie którego wierzyciel mógł prowadzić egzekucję.

Skoro I. L. (1) zdecydowała się wystąpić do komornika z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, ten zobligowany był do przeprowadzenia takiego postępowania w celu przymusowego wykonania prawomocnego orzeczenia. W działaniu komornika, który przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie egzekucyjne, nie można dopatrywać się znamion bezprawności, czy też – jak chce tego powód – działań przestępczych. Z tej przyczyny powództwo nie mogło zostać uwzględnione także w odniesieniu do M. G..

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 102 k.p.c.

Apelację od opisanego wyżej wyroku wniosło Stowarzyszenie (...) (...) w C., które zarzuciło obrazę prawa, w szczególności zaś art. 3 k.p.c. i art. 12 k.p.c., art. 5 k.c., art. 23 k.c. i art. 24 k.c., art. 58 k.c., art. 415, art. 416, art. 417, art. 423 i art. 448 k.c. w związku z art. 286, art. 304, art. 231 i art. 271 k.k. W oparciu o te zarzuty wniosło o zmianę wyroku przez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych 34526,43 zł odszkodowania i 250000,-zł zadośćuczynienia oraz o obciążenie pozwanych funkcjonariuszy publicznych (a więc tylko M. G. i E. N.) kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie rozważenia wymagała dopuszczalność wniesienia apelacji przez działające na rzecz powoda Stowarzyszenie, pojawiły się bowiem wątpliwości, czy w świetle art. 61 k.p.c., w jego brzmieniu sprzed 3 maja 2012 r., jego zadania statutowe upoważniają je do wstąpienia do postępowania toczącego się na skutek wniesionego przez H. Ł. pozwu. Stowarzyszenie uprawnienie swoje do działania wywodziło stąd, że do jego zadań statutowych należy udzielanie pomocy ofiarom przestępstw, i podnosiło, że powód pokrzywdzony został przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego. Okoliczność, czy doszło do przestępstwa, była w sprawie sporna, należało jednak stanąć na stanowisku, że o zaistnieniu przewidzianego w art. 61§5 k.p.c. uprawnienia decyduje nie merytoryczna słuszność tezy o popełnieniu przestępstwa (to bowiem winno być przedmiotem badania w toku merytorycznego rozpoznania sprawy), ale formalna zgodność przesłanki uprawniającej do udziału w sprawie z przywołaną przez stronę procesu podstawą roszczenia. Wobec zaistnienia takiej zgodności uznać należało, że Stowarzyszenie uprawnione było do wstąpienia do procesu i do podejmowania w nim czynności adekwatnych do stanu sprawy, w tym w szczególności do zaskarżenia zapadłego w pierwszej instancji wyroku apelacją.

Zarzuty apelacyjne sprowadzają się do kwestionowania zastosowania przez Sąd Okręgowy prawa procesowego (bezzasadnie) i materialnego, nie podważa natomiast skarżące Stowarzyszenie poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych, obejmujących zresztą okoliczności w istocie niesporne. Z tej przyczyny ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne i czyni je podstawą dla oceny poprawności zastosowania prawa materialnego.

Na obecnym etapie postępowania spór dotyczy już tylko roszczeń majątkowych, mimo bowiem formalnego zaskarżenia wyroku w całości powód złożył wnioski wyłącznie o zmianę wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanych zadośćuczynienia i odszkodowania. Nie ma to jednak istotnego znaczenia, skoro roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pierwotną swą podstawę znajdować mogło jedynie w przepisach o ochronie dóbr osobistych, a więc w tych samych, z których pierwotnie wywodzone było również roszczenie o opublikowanie przeprosin w związku z mającym być dokonaniem naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie budzi tymczasem wątpliwości, że w okolicznościach sprawy niniejszej nie sposób dopatrzeć się naruszenia jakiegokolwiek (czy to wymienionego wprost w art. 23 k.c., czy to innego) dobra osobistego powoda, żadnego takiego dobra bowiem nie można naruszyć przez samo zawieranie umów majątkowych, przez dochodzenie wynikających z tych umów roszczeń, przez merytoryczne orzekanie o tych roszczeniach lub przez egzekwowanie świadczeń. Prowadzić to musi ostatecznie do wniosku, że brak było w sprawie przesłanek do zastosowania przepisu art. 448 k.c., i to niezależnie od innych okoliczności, które w ogóle wykluczają odpowiedzialność pozwanych E. N. i M. G..

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zasadności (a raczej bezzasadności) skierowanego przeciwko tym pozwany roszczenia jest prawidłowa i zasługuje na pełne podzielenie. Trafnie w szczególności Sąd ten wskazał, że pozwana E. N. jako funkcjonariusz państwowy, za którego działania i zaniechania odpowiedzialność ponosić może jedynie na podstawie art. 417§1 k.c. (a także na podstawie art. 120 k.p.) Skarb Państwa (także jako podmiot, do którego należy zakład pracy, jakim jest sąd), nie była w sprawie biernie legitymowana. Równie trafnie zwrócił Sąd ten uwagę na niemożność postawienia i jej, i pozwanej M. G. zarzutu bezprawności działania. Podzielić należy w całości wywody tego Sądu na tle charakteru wydawanego w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty, który zapada bez merytorycznego badania sprawy i który stanowi dla strony w tym postępowaniu pozwanej swoistą ofertę, którą przez brak aktywności może przyjąć lub którą może przez wniesienie sprzeciwu odrzucić, doprowadzając w ten sposób do rozpoznania sprawy w normalnym trybie. Strona, która zaniechała wniesienia sprzeciwu we właściwym czasie lub która – jeżeli choroba jej to uniemożliwiła – nie skorzystała z możliwości domagania się we właściwym czasie przywrócenia terminu, nie może skutkami swoich zaniechań i zaniedbań obciążać innych osób, w tym wykonującego

zgodnie z prawem swe zadania funkcjonariusza państwowego. Co się z kolei tyczy pozwanej M. G., to jako prowadzący egzekucję komornik (organ egzekucyjny) nie była ona władna do badania zasadności i wykonalności objętego tytułem wykonawczym obowiązku (art. 804 k.p.c.), a gdyby podjęła próbę kontestowania tego obowiązku, naraziłaby się wręcz na odpowiedzialność co najmniej służbową. I w tym przypadku zatem skierowanie przeciwko niej roszczenia stanowi próbę obciążenia realizującego wynikające z przepisów prawa zadania podmiotu skutkami własnych zaniechań i zaniedbań.

Nieco odmiennie przedstawia się sytuacja w przypadku pozwanej I. L. (1). Wprawdzie – jak już wyżej wskazano – nie ma żadnych podstaw, by kierować przeciwko niej żądanie zapłaty zadośćuczynienia, a także – jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy – nie można w obecnym postępowaniu badać ani ważności zawartej przez nią z powodem w dniu 30 kwietnia 2004 r. umowy, ani zasadności wystąpienia przez nią z powództwem o zapłatę wynikającej z umowy należności, ani poprawności wydanego przez Sąd Rejonowy w B. nakazu zapłaty, ale nie oznacza to, że uprawniona ona było do egzekwowania objętego tytułem wykonawczym świadczenia w pełnej wysokości w zakresie zasądzonych od należności głównej odsetek umownych.

W dacie zawierania umowy prawo nie przewidywało żadnych ograniczeń co do stopy odsetek umownych, pozostawiając jej określenie samym stronom umowy. Dopiero na zarzut strony, zgłoszony we właściwym do tego postępowaniu sądowym (w przypadku powoda możliwe byłoby to, gdyby skutecznie wniósł on sprzeciw od nakazu zapłaty), rozpoznający sprawę sąd władny byłby uznać, że określona w umowie stopa odsetek (istotnie – rażąca wygórowana) narusza zasady współżycia społecznego lub stanowi wyzysk w rozumieniu art. 388§1 k.c. Uszło jednak uwagi Sądu Okręgowego, że już po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiła zmiana stanu prawnego, do Kodeksu cywilnego wprowadzone bowiem z dniem 20 lutego 2006 r. zostały normy art. 359§2¹ i §2², w myśl których maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekraczać w stosunku rocznym czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, a jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Zmiana stanu prawnego stwarzała po stronie dłużników możliwość wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego co do odsetek przewyższających maksymalne, od 20 lutego 2006 r. poczynając, wobec jednak wyegzekwowania już całej należności występowanie z takim powództwem byłoby bezprzedmiotowe. Nie stanowi to jednak przeszkody dla domagania się w oparciu o przepis art. 415 k.c. wyrównania szkody wyrządzonej wyegzekwowaniem odsetek w pełnej, określonej w tytule wykonawczym wysokości, zmiana stanu prawnego obliżowała bowiem wierzycielkę (pozwaną I. L. (1)) do ograniczenia wniosku egzekucyjnego w zakresie odsetek do ich maksymalnej wysokości wynikającej z ustawy.

Wskutek niedostrzeżenia tej kwestii przez Sąd Okręgowy nie poczynił on w tym zakresie żadnych ustaleń. Stopa kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego jest wprawdzie publikowana i łatwa do ustalenia, brak jest jednak jakichkolwiek informacji o datach, w jakich doszło do egzekwowania należności, do kiedy naliczone zostały odsetki w wysokości przenoszącej maksymalne i czy zaliczenie wpłat w pierwszej kolejności na poczet zawyżonych odsetek nie spowodowało późniejszej spłaty kapitału, rodzącej wszak dalsze naliczanie odsetek. Niewyjaśnienie tych kwestii spowodowało, że w zakresie roszczenia odszkodowawczego powoda nie została rozpoznana istota sprawy, co skutkowało uchyleniem w tym zakresie zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy w pierwszym rzędzie dopuści i przeprowadzi Sąd Okręgowy dowód z akt postępowania egzekucyjnego w celu ustalenia, czy i w jakim okresie wierzycielka wyegzekwowała zaliczone odsetki oraz jaka suma ostatecznie winna byłaby być wyegzekwowana przy zastosowaniu od 20 lutego 2006 r. zgodnej z prawem stopy odsetek równej czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Po odjęciu tej kwoty od kwoty wyegzekwowanej otrzyma Sąd różnicę odpowiadającą wysokości doznanej przez powoda szkody. W razie zaistnienia takiej potrzeby, jeśli wyliczenie okaże się na tyle skomplikowane, że wymagało będzie wiadomości specjalnych, zasięgnie Sąd opinii biegłego odpowiedniej specjalności.

Przy wyrokowaniu zwróci Sąd Okręgowy uwagę na (powielone w zaskarżonym wyroku) niewłaściwe oznaczenie pozwanej I. L. (1) przez poprzedzenie jej imienia i nazwiska firmą, pod jaką prowadzi ona swoją działalność gospodarczą. Nie powinno wszak budzić wątpliwości, że zdolność sądową ma I. L. (1) jako osoba fizyczna, zdolności takiej natomiast pozbawiony jest nieznany prawu cywilnemu podmiot określony jako (...).

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386§4 k.p.c., a także na podstawie art. 108§2 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.